

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania E. U.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
z udziałem J. Spółki z o.o. z siedzibą w Z. w upadłości
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 marca 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 18 października 2022 r., sygn. akt III AUa 389/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami z art.
98 par. 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddział w Warszawie Inspektorat w W. (organ rentowy) decyzją z 21 grudnia 2018 r. stwierdził, że E. U. (odwołująca się) jako pracownik J. Sp. z o.o. z siedzibą w Z. (płatnik składek, zainteresowana) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 11 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie wyrokiem z 14 stycznia 2021 r., VII U 363/19 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż odwołująca się jako pracownik u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 11 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się posiada doświadczenie zawodowe w gastronomii. Przed zawarciem spornej umowy o pracę pracowała u zainteresowanej (w okresie od 1 marca 2016 r. do 15 sierpnia 2016 r.). Od 2 listopada 2016 r. odwołująca się prowadzi działalność gospodarczą w postaci restauracji „P.” w W.. Z tego tytułu opłaca składki na ubezpieczenie - preferencyjne w wysokości 630 zł. Zainteresowana prowadzi działalność w zakresie usług gastronomicznych i sprzedaży żywności. Prezesem zarządu spółki jest W. S.. Na przełomie maja i czerwca 2018 r. W. S. prowadziła rozmowy co do wynajęcia lokalu o powierzchni ok. 30m² położonego w centrum handlowym przy ul. [...] w W. w celu prowadzenia tam punktu gastronomicznego (cukierni) z wykorzystaniem sprzętu z poprzedniego lokalu. W dniu 11 czerwca 2018 r. odwołująca się zawarła z J. Sp. z o.o. umowę o pracę, na podstawie której została zatrudniona na czas nieokreślony na stanowisku kierownika działu reklamy i promocji w pełnym wymiarze czasu pracy i za wynagrodzeniem w wysokości 6.356 zł brutto miesięcznie. Odwołująca się została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zawarcia umowy o pracę w dniu 25 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w dniu podpisania umowy o pracę z odwołującą historią finansową J. Sp. z o.o. nie uzasadniała zatrudnienia nowego pracownika i wzrostu kosztów operacyjnych z tytułu wzrostu kosztów wynagrodzenia. W dwóch latach poprzedzających zatrudnienie odwołującej zainteresowana spółka prowadziła nierentowną działalność, a przychody ze sprzedaży uległy znacznemu spadkowi. W 2017 r. spółka osiągnęła ujemny wynik finansowy i pogłębiła stratę finansową netto w porównaniu do 2016 r. Spółka wykazywała również silny trend ograniczania kosztów operacyjnych, łącznie w 2018 r. i 2017 r. uległy one znacznemu obniżeniu w porównaniu do 2016 r. J. Sp. z o.o. posiada zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek: na ubezpieczenie społeczne w kwocie 2.680.509,18

zł; ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 842.464,84 zł oraz Fundusz P. i Fundusz G. w kwocie 235.034,62 zł.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w okresie od 11 czerwca 2018 r. do 25 września 2018 r. odwołująca świadczyła pracę na rzecz zainteresowanej. W tym okresie odwołująca przeprowadziła inwentaryzację sprzętu (m. in. witryny na ciasta, chłodnie na lody, maszyny do pączków), który miał być wykorzystany w CH M., a który w tym czasie znajdował się w magazynie spółki położonym przy ul. [...]. Wykonywała również pomiary pomieszczenia w celu dopasowania sprzętu do lokalu, przygotowała kosztorys i projekt zagospodarowania oraz wizualizacje lokalu. Ponadto prowadziła rozmowy z kontrahentami, w tym z R.G. na temat oferty i warunków umowy na dostarczanie napojów do lokalu, towarzyszyła fotografowi, który wykonał zdjęcia lokalu, kontaktowała się z firmą stolarską i odpowiedzialną za wytwarzanie neonów. Odwołująca nie wykonywała pracy w stałych godzinach z uwagi na to, że jednocześnie prowadziła restaurację „P..” Mąż odwołującej, Ł. U., przejął część ogólnych obowiązków związanych z zarządzaniem restauracją. W trakcie zatrudnienia odwołująca spotykała się z W. S. średnio raz w tygodniu, ponadto były w stałym kontakcie telefonicznym. Raz w miesiącu odwołująca spotykała się z E. S. w celu podpisania listy obecności oraz poboru wynagrodzenia, które było jej wypłacane gotówką. We wrześniu 2018 r. E. U. dowiedziała się, że jest w ciąży. Od tego dnia odwołująca korzystała ze zwolnienia lekarskiego do dnia porodu, tj. do 16 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy uznał, że zatrudnienie odwołującej się na stanowisku kierownika działu reklamy i promocji wynikało z planu zrealizowania przez zainteresowaną inwestycji polegającej na wynajęciu lokalu w Centrum Handlowym M. w celu otwarcia punktu gastronomicznego. W związku z tym W. S., prezes zainteresowanej spółki, zwróciła się z propozycją zatrudnienia do odwołującej z zamiarem powierzenia jej zadania poprowadzenia nowej inwestycji. W konsekwencji doszło do podpisania 11 czerwca 2018 r. umowy o pracę. Odwołująca już wcześniej, bo w 2016 r. była zatrudniona w J. Sp. z o.o. na stanowisku managera restauracji, co mogło uzasadniać podjęcie przez W. S. decyzji o powierzeniu jej innego stanowiska w związku z planowaną inwestycją.

Sąd Okręgowy uznał za zbieżne i przekonujące zeznania E. U. i W. S., z których wynikało, że w związku z inwestycją odwołująca wykonywała szereg czynności: dokonywała pomiarów lokalu, który spółka planowała wynająć, tworzyła plan jego zagospodarowania oraz wizualizacji z jednoczesnym wykorzystaniem należących do spółki urządzeń. Na rozprawie w dniu 23 września 2019 r. strony potwierdziły, że okazane im dokumenty znajdujące się w aktach rentowych zostały sporządzone przez odwołującą. Sąd dał wiarę odwołującej się, która wskazała, że w spornym okresie zatrudnienia kontaktowała się z potencjalnymi kontrahentami w sprawie m. in. zamówienia na meble, neonu czy też w związku ze zdobyciem asortymentu, jaki miał być serwowany w planowanej przez spółkę cukierni. Znajduje to potwierdzenie m. in. w oświadczeniu R. G., który potwierdził, że kontaktował się z odwołującą w zakresie przedstawienia oferty sprzedaży napojów w punkcie gastronomicznym, jak również przedłożonemu w toku postępowania oświadczeniu firmy C.. Zdaniem Sądu Okręgowego praca nie była świadczona przez odwołującą się w regularnych godzinach pracy i musiała ona godzić obowiązki wynikające ze stosunku pracy z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej, jednak faktycznie wykonywała pracę w ramach stosunku pracy. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania W. S., która potwierdziła, że praca odwołującej miała charakter zadaniowy oraz, że pozostawała z nią w stałym kontakcie telefonicznym i wydawała jej polecenia. Zeznania jej potwierdzały również fakt wypłacania odwołującej wynagrodzenia w formie gotówkowej, która to okoliczność wynikała ponadto z zeznań odwołującej się oraz pisemnego oświadczenia E. S., specjalisty ds. kadr i plac zainteresowanej spółki. Sąd Okręgowy uznał, że zawarta między stronami umowa o pracę była faktycznie realizowana i odbywała się w warunkach określonych w art. 22 k.p.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że spółka operuje środkami finansowymi znacznej wartości - w 2018 r. uzyskała przychody netto w wysokości 10.639.575,10 zł, a koszty operacyjne wyniosły 10.341.729,40 zł. W tej perspektywie koszty zatrudnienia odwołującej, przy założeniu, że nie stałaby się niezdolna do pracy z dniem 26 września 2018 r. w ocenie Sądu Okręgowego byłyby nieproporcjonalne do środków finansowych, jakimi zainteresowana operuje w ciągu roku budżetowego. Zatrudnienie odwołującej było związane z planowanym

rozszerzeniem przez spółkę działalności o otwarcie nowego punktu gastronomicznego, co potencjalnie mogło prowadzić do generowania zysku. O ile inwestycja ta ostatecznie nie doszła do skutku, to przyczyną tego były okoliczności obiektywne związane z planowaną rozbudową CH M. oraz zaproponowaniem spółce innego lokalu, którego koszty wynajmu były wyższe niż w przypadku kosztów lokalu będącego pierwotnie przedmiotem zainteresowania W. S.. W ocenie Sądu okoliczność ta uzasadniała również brak zatrudnienia nowego pracownika w miejsce odwołującej po jej przejściu na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przyjęcia, że zawarcie spornej umowy miało na celu stworzenie E. U. warunków do uzyskania statusu pracowniczego i w konsekwencji świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Chęć uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym jest zgodnym z prawem i zasadami współżycia społecznego celem zawarcia umowy o pracę, dlatego nie można przyjąć, że jeżeli stronom umowy o pracę przyświeca taki właśnie cel, to umowa o pracę jest nieważna z mocy art. 58 § 1 lub 2 k.c. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że z dokumentacji medycznej odwołującej wynikało, że odwołująca się zaszła w ciążę po zawarciu umowy o pracę, dlatego nie traktował zatrudnienia odwołującej się jako mającego na celu zagwarantowanie uzyskiwania świadczeń z tytułu macierzyństwa.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 18 października 2022 r., III AUa 389/21 zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego powyższy wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania za prawidłową ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy w powyższym zakresie. Odwołująca się nie przedstawiła obiektywnych dowodów, w tym osobowych na poparcie swoich twierdzeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego za takie nie mogły być uznane wyłącznie zeznania stron i świadka - męża, jako że są zainteresowani wynikiem postępowania, oraz dowody rzeczowe, które znajdują się w aktach sprawy, które nie są wystarczające by uznać, że celem i zamiarem odwołującej była faktyczna realizacja treści stosunku pracy. Przedstawione przez odwołującą dowody na potwierdzenie faktycznego wykonywania przez nią czynności w postaci złożonych do akt rentowych kalkulacji,

projektów zagospodarowania przestrzeni, czy też znajdujące się w aktach sprawy wydruki mające stanowić kopię SMS-ów, szkiców, czy też pomiarów, nie wskazują, że zostały sporządzone przez E. U. i to ramach umowy o pracę. Sąd Apelacyjny wskazał, że wydruk mający stanowić dowód z korespondencji SMS został sporządzony ręcznie, a nie wygenerowany przez przystosowany do tego program komputerowy czy też w formie screenów, szkice wykonane zostały na kartce wyrwanej z zeszytu bez zachowania podstawowych zasad sporządzania rysunku technicznego - projektu, tj. proporcji, skali, prawidłowych jednostek miary, linii wymiarowych, bez prawidłowych liczb wymiarowych, znaków wymiarowych, wyrównania, a treść tych dokumentów nie wskazuje w jakimkolwiek stopniu na autorstwo odwołującej się. Sąd Apelacyjny wskazał, że wydruki nie posiadają waloru dokumentu w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Z kolei profesjonalne plany lokali znajdujące się w aktach rentowych stanowią załącznik do wiadomości e-mail A. K. Kierownika ds. Komercjalizacji w M. Sp. z o.o. z dnia 10 września 2018 r.

Zdaniem Sądu drugiej instancji w sprawie nie zostało potwierdzone dowodami z zeznań odwołującej i W. S., że E. U. wykonywała projekty lokalu, zagospodarowania sprzętu, uczestniczyła w pracach z siecią handlową, zajmowała się promocją wyrobów, wykonywała fotografie. Płatnik składek wskazywała jednocześnie, że „te projekty gdzieś są”. W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego było stanowisko, że nie zachowały się dowody, które by jednoznacznie potwierdzały faktyczne świadczenie pracy przez E. U. w ramach pracowniczego zatrudnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy (wydruki znajdujące się w aktach sprawy oraz zeznania świadka Ł. U., odwołującej się, W. S., pisemne oświadczenia, projekty i wizualizacje w aktach rentowych) nie był wystarczający, aby można było uznać, że autorem materiałów jest E. U., dlatego zeznania odwołującej się, płatnika oraz męża odwołującej w tym zakresie Sąd uznał za niewystarczające i nieobiektywne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, poczynione w sprawie ustalenia nie dawały podstaw do stwierdzenia, że odwołująca się wykonywała czynności w ramach pracowniczego zatrudnienia. Ograniczenie inicjatywy dowodowej do zeznań osób posiadających wewnętrzną motywację do

osiągnięcia korzystnego rozstrzygnięcia w sprawie Sąd drugiej instancji uznał za niewystarczające.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał uzasadnionych podstaw do przyjęcia, by zatrudnienie E. U. nastąpiło na zasadach stosunku pracy. E. U. nie miała wyznaczonego stałego miejsca gdzie miała wykonywać pracę. Mogła pracować w domu, w swojej restauracji, w biurze J. Sp. z o.o. ale tu nie miała wyznaczonego miejsca pracy. Nie miała też wyznaczonych stałych godzin pracy co oznacza, że nie było możliwe ustalenie ile godzin dziennie faktycznie pracowała w ramach zawartej umowy o pracę. To, że listę obecności podpisywała raz w miesiącu przy okazji odbioru wynagrodzenia w gotówce w siedzibie J. w Z., wskazuje, że lista ta nie jest miarodajna do wykazania czy pracowała 40 godzin tygodniowo w ramach umowy o pracę. Pracodawca nie miał faktycznie możliwości by nadzorować fizycznie, kontrolować odwołującą przy wykonywaniu czynności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stały kontakt telefoniczny i kontakty pracownika z pracodawcą raz w tygodniu „w celu omówienia istotnych zagadnień” nie wskazywały na pracowniczy charakter zatrudnienia odwołującej się.

Sąd Apelacyjny ocenił, jako nieprzekonujące twierdzenia W. S., że E. U. pracowała w zadaniowym czasie pracy, ponieważ nie wynikało to z umowy o pracę, ani z żadnych przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny stwierdził, że oświadczenie R. G. nie jest dowodem na wykonywanie pracowniczego zatrudnienia odwołującej w J.. Z oświadczenia wynikało, że R. G. kontaktował się z odwołującą w okresie czerwiec-wrzesień 2018 r. w celu przedstawienia oferty i warunków umowy na dostawę napoi do lokalu na hali przy ul. [...]. Z notatki pracownika ZUS z 13 grudnia 2018 r. sporządzonej po rozmowie telefonicznej z R. G. wynikało, że nie została sporządzona żadna umowa na taką dostawę, nie pamięta daty spotkania, a z odwołującą się współpracuje w ramach jej działalności, co sama przyznała. W ocenie Sądu Apelacyjnego oświadczenie M. K. wskazujące, że od marca 2018 r. do września 2018 r. miały miejsce spotkania między nim a E. U. (bez wskazania dat czy liczby tych spotkań) w celu przedstawienia oferty sprzętu gastronomicznego oraz surowców do produkcji lodów firmy C. dla zainteresowanej nie dowodziło, że E. U. spotkania te realizowała w ramach zawartej z J. umowy o pracę. Tym bardziej,

że sporna umowa o pracę została zawarta 11 czerwca 2018 r. a z oświadczenia wynikało, że już w marcu 2018 r. miały miejsce kontakty E. U. z M. K..

Sąd drugiej instancji uznał, że wobec braku dowodów, iż odwołująca się wykonywała czynności w ramach pracowniczego zatrudnienia nie posiadała statusu pracownika bo nie były spełnione kryteria określone w art. 22 k.p. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby płatnik składek miał potrzebę i ekonomiczne możliwości do zatrudnienia E. U. w oparciu o umowę o pracę. Sąd Apelacyjny przywołał ustalenia Sądu Okręgowego, który opierając się na opinii biegłej sądowej wskazał, że w dniu podpisania umowy o pracę z odwołującą sytuacja finansowa J. Sp. z o.o. nie uzasadniała zatrudnienia nowego pracownika i wzrostu kosztów operacyjnych z tytułu wzrostu kosztów wynagrodzenia. W dwóch latach poprzedzających zatrudnienie odwołującej zainteresowana spółka prowadziła nierentowną działalność, a przychody ze sprzedaży uległy znacznemu spadkowi. W 2017 r. spółka osiągnęła ujemny wynik finansowy i pogłębiła stratę finansową netto w porównaniu do 2016 r. Spółka wykazywała również silny trend ograniczania kosztów operacyjnych, łącznie w 2018 r. i 2017 r. uległy one znacznemu obniżeniu w porównaniu do 2016 r. W tych dwóch latach koszty z tytułu wynagrodzeń zmalały w sumie około 15% w porównaniu do 2016 r. (k. 103,104 akt sprawy, s. 9 i 10 opinii).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie nie zostały przedstawione dowody, które by wskazywały na uzasadnienie ekonomiczne po stronie J. utworzenia stanowiska pracy dla odwołującej tj. kierownika działu reklamy i promocji czy menadżera jak nazwała swoje stanowisko odwołująca.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy nie dawał podstaw by stwierdzić, że odwołująca się wykonywała na rzecz płatnika składek pracę, zgodnie z zawartą w dniu 11 czerwca 2018 r. umową o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Kierownika Działu Reklamy i Promocji. Za powyższym przemawiały następujące okoliczności: strony miały zawrzeć umowę o pracę w dniu 11 czerwca 2018 r., do ubezpieczeń społecznych odwołująca zgłoszona została w 25 lipca 2018 r., a od 26 września 2018 r. stała się niezdolna do pracy. Odwołująca nie miała stałych godzin pracy, stałego miejsca pracy, podpisywała listę obecności za cały miesiąc raz w miesiącu, z pracodawcą

spotykała się raz w tygodniu, wynagrodzenie miała otrzymywać w gotówce, poza zeznaniami odwołującej, pracodawcy i męża odwołującej nie został przedstawiony inny dowód osobowy na potwierdzenie wykonywania przez nią pracy w tym w ramach zawartej umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że nawet przy uznaniu, że odwołująca się czynności, na które wskazał Sąd Okręgowy, faktycznie wykonywała, to sposób ich wykonywania nie wypełniał definicji stosunku pracy. Sąd Apelacyjny nie kwestionował, że odwołująca mogła wykonać pomiary, rysunki, fotografie na potrzeby J., czy też prowadziła rozmowy z kontrahentami. Lecz zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że umowa o pracę zawarta z E. U. była realizowana w reżimie pracowniczym, charakteryzowała się ciągłością zatrudnienia oraz systematycznym wykonywaniem obowiązków pod nadzorem pracodawcy, a tym samym, że E. U. wykonywała pracę w sposób stały, zorganizowany i ciągły, w ustalonym przez pracodawcę wymiarze czasu pracy i pod jego kierownictwem. W ocenie Sądu Apelacyjnego zadania, jakie miała wykonywać odwołująca mogły być wykonywane w ramach instytucji kontraktowych prawa cywilnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności takie jak: brak stałych godzin pracy; podpisywanie listy obecności raz w miesiącu; sporadyczne spotkania z pracodawcą; brak dowodu na wykonywanie pracy przez przeciętnie 40 godzin w pięciodniowym tygodniu pracy; brak podlegania stałym poleceniom; brak stałego podporządkowania pracodawcy pomimo podejmowania z nim pewnych uzgodnień; a także wskazanie w umowie o pracę miejsca świadczenia pracy jako „Z., cała Polska”, podczas gdy charakter pracy na stanowisku, na którym odwołująca się została zatrudniona, kłóciło się z takim charakterem wykonywania pracy (umowa została zawarta na stanowisku Kierownika Działu Reklamy i Promocji, podczas gdy miała ona wykonywać także prace inwentaryzacyjne i techniczno-projektowe oraz zaopatrzeniowe, bowiem jak sama odwołująca określała - była managerem) wskazywały, że rzeczywistym celem i intencją stron podpisujących umowę o pracę, było wprowadzenie organu rentowego w błąd i w dalszej kolejności stworzenie podstawy do wypłaty zasiłków z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny - odmiennie niż Sąd Okręgowy - uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dał podstaw do uznania, iż występowały w sprawie cechy stosunku pracy, a praca była wykonywana w ramach stałego nadzoru i stałych poleceń, z uwzględnieniem pracowniczego podporządkowania. Charakter zatrudnienia odwołującej nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego, a zatem wykonywane przez nią czynności, nie mogły wywoływać skutku w postaci objęcia jej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, a strony zawarły umowę o pracę dla pozoru bez zamiaru jej realizacji.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła odwołująca się zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach naruszenia art. 22 § 1 k.p. oraz art. 382 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Skarżąca podniosła, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny całkowicie zdyskredytował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i stwierdził, że czyniąc te ustalenia Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem skarżącej skoro w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wyroku Sądu pierwszej instancji zostały poczynione z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i przez to są nieprawidłowe, to Sąd drugiej instancji powinien opisać własne ustalenia stanu faktycznego, na których oparł swój wyrok, zaś w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak takiego opisu nowo ustalonego stanu faktycznego sprawy. Skarżąca podniosła ponadto, że Sąd Apelacyjny - jakkolwiek ocenił na nowo dowody przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, zarzuciwszy temu Sądowi przekroczenie granic swobodnej ich oceny, to jednak nie ponowił tych dowodów w ramach postępowania odwoławczego. W szczególności nie przesłuchał świadka Ł. U., a przecież samodzielnie wykluczył wiarygodność tych zeznań i pominął ich treść przy orzekaniu. Sąd Apelacyjny powołał się na treść opinii biegłego z zakresu rachunkowości, pomijając tę część opinii, która została uwzględniona przez Sąd pierwszej instancji. Skarżąca podniosła ponadto, że nastąpiło naruszenie przez Sąd Apelacyjny - w sposób ewidentny i rażący art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c.

w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Sąd odgórnie i bez żadnego dodatkowego uzasadnienia odmówił przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka Ł. U., jak również E. U. i W. S.. Sąd stwierdził, że zeznania te są bezwartościowe tylko dlatego, że osoby te są zainteresowane w sposobie zakończenia sprawy. Każdy dowód, w tym również dowód z przesłuchania stron powinien być poddany przez Sąd analizie w trybie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie tego nie uczynił, poprzestając na stwierdzeniu, że skoro zeznania pochodzą od osób, które są zainteresowane wynikiem postępowania, to już tylko z tego powodu nie zasługują na wiarę.

Skarżąca poniosła ponadto, że Sąd Apelacyjny dokonał nieprawidłowego zastosowania art. 22 § 1 k.p. Zdaniem Sądu, odwołująca się nie pozostawała w stosunku podporządkowania pracowniczego. Sąd nie uwzględnił jednak tego, że podporządkowanie pracownika może przybrać formę tzw. pracowniczego podporządkowania autonomicznego. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że polega ono na określeniu przez pracodawcę zadań i czasu na ich wykonanie, zaś co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody (autonomii) (wyrok Sądu Najwyższego z 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 18).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie oddalenie oraz zasądzenie od odwołujących się kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy zarzuty naruszenia określonych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538). Powołanie się przez skarżącego na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawę do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, to jest podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695).

W ocenie Sądu Najwyższego wniosek skarżącej nie daje podstaw do przyjęcia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżąca powołała się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, przez naruszenie po pierwsze: art. 382 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Wskazanie oczywistego naruszenia art. 382 k.p.c. jako podstawy przyjęcia skargi do rozpoznania jak również skonstruowanie zarzutów skargi kasacyjnej jest właściwe tylko w wyjątkowych sytuacjach. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się, że ten przepis stanowi ogólną dyrektywę interpretacyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego, a powołanie się na ten przepis może stanowić podstawę kasacyjną wówczas, gdy sąd drugiej instancji pominie część zebranego

w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału, z pominięciem wyników postępowania przez sąd pierwszej instancji (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2018 r., II UK 670/16, LEX nr 2449289). Przepis art. 382 w związku z art. 378 § 1 oraz art. 327¹ k.p.c. nakładają na Sąd drugiej instancji obowiązek odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do ustaleń i ocen, które były kwestionowane w apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2020 r., II PK 235/18, OSNP 2021 nr 4, poz. 37). W postanowieniach Sądu Najwyższego z 21 lutego 2019 r., I PK 33/18 (LEX nr 2622318) z 30 listopada 2023 r., III USK 239/23, (LEX nr 3689948) trafnie stwierdzono, że zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną tylko w wypadku pominięcia przez sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału, w związku z czym strona powołująca się na naruszenie tego przepisu powinna wskazać materiał dowodowy, który został przez sąd drugiej instancji pominięty przy wydaniu wyroku, i wykazać, że popełnione uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Formułowany przez skarżącą zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., w związku ze wskazanymi przepisami, mógłby być uzasadniony, gdyby wykazała (we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania), że w sprawie wystąpiły szczególne okoliczności wymagające ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego przed Sądem drugiej instancji (np. popełnione zostały uchybienia procesowe przy przeprowadzaniu dowodów, sąd dysponował wyłącznie dowodami osobowymi o niejednoznacznej wartości i wymowie lub pominięty został materiał dowodowy o istotnym znaczeniu). Takie okoliczności nie wystąpiły w rozpoznawanej sprawie. W świetle uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny dysponując materiałem dowodowym zgromadzonym przed Sądem Okręgowym, inaczej niż Sąd pierwszej instancji ocenił twierdzenia odwołującej się i płaтника składek oraz treść dokumentów przedstawionych w aktach sprawy i stosując zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), ustalił stan faktyczny adekwatny dla zastosowania prawa materialnego. Całokształt zarzutów stawianych przez stronę skarżącą we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadzić należy do polemiki z oceną dowodu (niedopuszczalnej w postępowaniu kasacyjnym - art. 398³ § 3 k.p.c.), nie zaś do uchybienia art. 382 k.p.c. Ocena

dowodów niezgodna z oczekiwaniami strony nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2010 r., II UK 98/10, OSNP 2012 nr 1-2, poz. 20). Sąd Apelacyjny nie uchybił więc, a już w szczególności nie uchybił w sposób kwalifikowany, przepisom postępowania powołanym przez skarżącą we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynikają ustalenia co do treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, (w kontekście zastosowania art. 22 § 1 k.p.). Sąd ocenił na nowo dowody przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, co jednak nie obligowało go, jak błędnie twierdzi skarżąca, do ponowienia tych dowodów. Natomiast odnosząc się do dowodu z opinii biegłej z zakresu rachunkowości Sąd Apelacyjny uwzględnił sformułowane w tej opinii wnioski wynikające ze strony 8 i 9 opinii, stanowiące konkluzje biegłej.

Skarżąca podniosła ponadto, że nastąpiło oczywiste naruszenie przez Sąd Apelacyjny - w sposób ewidentny i rażący - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., ponieważ Sąd odgórnie i bez żadnego dodatkowego uzasadnienia odmówił przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka Ł.U., jak również stron E. U. i W. S..

Wymaga przypomnienia, że wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów, pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, nie mogą one zatem przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans między etapem przedsądu a późniejszym rozpoznaniem podstaw kasacyjnych z ograniczeniem wynikającym z tego przepisu, a także wobec związania ustaleniami stanu faktycznego, na którym oparto zaskarżony wyrok (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2021 r., II USK 244/21, LEX nr 3317008 oraz powołane tam orzecznictwo: postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 maja 2014 r., II UK 20/14, Legalis nr 1385231; z 6 lutego 2014 r., I PK 246/13, Legalis nr 1169331). Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie

argumentami juredyicznymi wykaże, iż sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2005 r., IV CK 122/05, Legalis nr 97143).

Spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2021 r., III USK 134/21, LEX nr 3358883).

Jako ostatni z argumentów mających przemawiać za uznaniem skargi kasacyjnej jako oczywiście uzasadnionej, skarżąca podniosła, że Sąd Apelacyjny dokonał nieprawidłowego zastosowania art. 22 § 1 k.p. uznając, że odwołująca się nie pozostawała w stosunku podporządkowania pracowniczego. Na uzasadnienie przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej przedstawia jednak polemikę z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, co jak zostało powyżej wyjaśnione, nie poddaje się weryfikacji w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy mając powyższe na uwadze, orzekł jak w sentencji.

[SOP]